

Julia Osiak z klasy III
pracująca pod kierunkiem instruktora Sławomira Żyłki
w Łukowskim Ośrodku Kultury recytuje wiersz

„KOTY” Józefa Małka

We wsi zwanej „ŁAPY PSIE”
Stał przy drodze stary płot.
Na tym płocie spotkał się
z czarnym kotem bury kot.

Do czarnego bury kot
łypnął okiem i tak rzekł:
- „**Proszę pana, to mój plot,
Jakim prawem pan tu wszedł?!**”

Na to odrzekł czarny kot:
- „**W tym tkwi cały pana błąd,
że to właśnie jest mój plot.
I pan, proszę, zmykaj stąd!**”

Bury kot najeżył grzbiet,
Czarny kot napuszył sierść.
- „**Panie, z płotu zmykaj wnet?!**”
- „**To pan opuść moją żerdź**”.
- „**Co? Ja? Nigdy. To mój plot!**”
- „**Zmykaj!**”
- „**Ani mi się śni!**”

Z czarnym kotem bury kot
pochwyciły się za łby!

Gdy to ujrzał... psotny wiatr,
Z całej siły **dmuchnął** w płot
I wraz z płotem na dół spadł
Z czarnym kotem bury kot,

Cóż, gdy zgody było brak...
Bo z nich każdy chciał mieć plot...
Spór się musiał skończyć tak:

Płotu nie ma... żaden kot!

